
MICHAŁ SZOTEK*

WOJNY NARKOTYKOWE A WSPÓŁPRACA MEKSYKAŃSKO-AMERYKAŃSKA W ZWALCZANIU HANDLU NARKOTYKAMI

Abstrakt

Handel narkotykami w Meksyku jest od lat jedną z najważniejszych gałęzi biznesów zorganizowanych grup przestępczych, które już od połowy poprzedniego wieku terroryzują mieszkańców Meksyku. Zorganizowane grupy przestępcze nazywane kartelami, przez ostatnie kilkanaście lat dopuściły się szeregu zamachów, morderstw czy innych ataków na siły bezpieczeństwa w Meksyku. Działalność karteli narkotykowych w Meksyku jest ogromnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego tego kraju. Od 2006 r., w którym prezydent Meksyku Felipe Calderon wypowiedział wojnę kartelom narkotykowym do dnia dzisiejszego liczba ofiar sięgnęła już co najmniej 115 tys. Za sprawą milionowych zysków z handlu narkotykami, kartele stać na najnowszy sprzęt wojskowy, wynajęcie najemników, którzy wcześniej służyli w meksykańskiej armii czy korumpowaniu całych oddziałów policji lokalnej jak i federalnej.

Słowa kluczowe: kartele narkotykowe, DEA, meksykańska armia, handel narkotykami, przemysł.

Wprowadzenie

W niniejszej pracy autor opisuje współpracę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem w celu zwalczania handlu narkotykami, który jest główną przyczyną konfliktu, jaki ma miejsce w Meksyku od wielu lat. Celem każdego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom, władze Meksyku od początku XXI w. starają się bezkompromisowo zwalczać kartele narkotykowe. Jednakże według pozarządowych organizacji, takich jak Human Rights Watch, funkcjonariusze meksykańskich sił bezpieczeństwa prowadząc

* Michał Szotek – absolwent studiów magisterskich oraz licencjackich na kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół tematyki przeciwdziałania zjawisku terroryzmu islamskiego, narastającego radykalizmu postaw w Europie, kryzysu migracyjnego w Europie oraz zwalczania handlu narkotykami w Meksyku oraz Ameryce Północnej. Kontakt e-mail: miguel.szotek@gmail.com.

operacje wymierzone przeciwko kartelom narkotykowym dopuścili się wielu nadużyć. Dodatkowo działania te spowodowały zaginięcie oraz śmierć wielu obywateli Meksyku. Każda operacja sił bezpieczeństwa w Meksyku kończy się zawsze stanowczą i brutalną odpowiedzią ze strony meksykańskich karteli.

Wojny narkotykowe pomiędzy kartelami oraz meksykańskimi siłami bezpieczeństwa są chorobą trawiącą to społeczeństwo. Przedmiotem badań niniejszej publikacji jest zwalczanie przestępczości zorganizowanej w Meksyku na przykładzie karteli narkotykowych, które są ogromnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa publicznego Meksyku oraz innych krajów, do których trafiają „meksykańskie narkotyki”. Kartele narkotykowe w Meksyku od lat są „małymi” międzystanowymi imperiami rządzonymi bezwzględnie przez bossów narkotykowych, między innymi takich jak Joaquín Archivaldo Guzmán Loera nazywany inaczej „El Chapo” lub „Chapo Guzmán”. Artykuł ma na celu ukazanie polityki terroru i okrucieństwa, jaką stosują meksykańskie kartele narkotykowe. Dodatkowo celem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy metod oraz działań jakie prowadzą meksykańskie oraz amerykańskie służby, dla których niekiedy największym problemem jest szeroko panująca korupcja, w Meksyku. Walcząc z meksykańskimi kartelami agenci DEA muszą zmierzyć się z korupcją jaka od lat panuje w meksykańskiej administracji państwowej. Wnioski z analizy sytuacji problemowej i tematu pracy były pryncypium do sformułowania głównego problemu badawczego, który brzmi w sposób następująco: **Czy stosowane działania, mające na celu zlikwidowanie przestępczości narkotykowej w Meksyku podejmowane przez władze Meksyku oraz Stanów Zjednoczonych, prowadzą do eliminacji karteli narkotykowych oraz przyczyniają się do redukcji handlu narkotykami?**

Wieloaspektowość głównego problemu badawczego oraz potrzeba nadania odpowiedniego kierunku badaniom, dowodzi konieczności sformułowania problemów szczegółowych:

1. Czym są kartele narkotykowe?
2. Jakim zagrożeniem dla obywateli Meksyku są *narcotrafficantes* (przemycnicy narkotykowi) i *sicarios* (zabójcy pracujący dla karteli)?
3. Czy wymierzone w kartele narkotykowe działania służb meksykańskich oraz amerykańskich prowadzą do ich eliminacji czy jedynie do chwilowego zatrzymania?
4. Jak długo problem handlu narkotykami będzie niszczył wewnętrznie Meksyk?

W celu uzyskania odpowiedzi na postawiony w pracy badawczej problem główny oraz problemy szczegółowe należy postawić hipotezę główną. Hipoteza główna brzmi następująco: Prowadzone działania oraz metody zwalczania karteli narkotykowych przez meksykańskie siły bezpieczeństwa przy współpracy amerykańskiej agencji DEA, nie doprowadziły do likwidacji meksykańskich zorganizowanych grup przestępczych. Jednocześnie wraz z kierowaniem coraz to większych sił i środków na walkę z handlarzami narkotyków, kartele unowocześniają swoje metody przemytu.

Przy napisaniu niniejszego artykułu podstawę stanowiły materiały źródłowe oraz literatura podmiotu. Źródła stanowiły akty prawne i publikacje internetowe. Należy wyszczególnić tu takie pozycje jak: „El Narco – Narkotykowy zamach stanu w Meksyku” Iana Grillo, jest to książka, która dokładnie opisuje charakterystykę działań meksykańskich karteli na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Dodatkowo tytuł ten zawiera opisy sposobów i działań sił bezpieczeństwa Meksyku mających na celu osłabienie wpływów „narkobizne-

sów”. W publikacji można znaleźć szereg informacji na temat radykalnej transformacji jaką przeszły kartele w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Ian Grillo w swojej książce przedstawia analizę działań antykartelowych poszczególnych demokratycznie wybranych prezydentów Meksyku. Książka zawiera dokładne opisy działań podejmowanych przez poszczególne syndykaty narkotykowe podczas meksykańskich wojen narkotykowych. Kolejną książką, która miała znaczący wpływ na powstanie niniejszej publikacji jest „Biały Szlak- Reportaże ze świata wojny kokainowej” Łukasza Czeszumskiego. Książka ta zawiera opis historii handlu narkotykami w Meksyku. Zawarte są w niej liczne wywiady z ważnymi aresztowanymi *narcotraficantes* (przemynnikami). Wielu z nich zdecydowało się na dokładne opisanie makabrycznych sytuacji, jakie przez lata miały miejsce w Meksyku. Dodatkowo niniejsza książka opisuje rynek narkotykowy w Meksyku oraz USA, wskazując jak bardzo istotna dla handlarzy narkotyków jest kokaina. Następną istotną pozycją, którą należy wskazać, jest książka „Ameksyka – Wojna wzdłuż granicy” autorstwa Eda Vulliamego, która jest reportażem o terrorze i okrucieństwie jaki ma miejsce na terenie przygranicznym Meksyku oraz USA, gdzie syndykaty narkotykowe walczą między sobą o wpływy, szlaki przemynnicze oraz transport do największego odbiorcy meksykańskich narkotyków czyli do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Publikacja ta miała ogromny wpływ na opisanie w niniejszej pracy badawczej okrucieństw, jakich przez ostatnie kilkanaście lat dopuszczali się meksykańscy *narcotraficantes*. Książka Eda Vulliamego zawiera dokładne informacje dotyczące metod tortur oraz polityki odwetowej stosowanej przez meksykańskie kartele narkotykowe. Istotnymi dodatkowymi źródłami były artykuły naukowe oraz artykuły internetowe na stronach meksykańskich oraz amerykańskich portali. Umożliwiły one uzyskać szczegółowe informacje na temat najnowszych metod przemytu narkotyków z Meksyku. Informacje zawarte w źródłach internetowych umożliwiły zdobycie niezbędnych oraz istotnych informacji o przeprowadzonych operacji i rajdów przez meksykańskie służby antykartelowe. Wiele dokumentów i materiałów ze strony Agencji do Walki z Narkotykami (DEA) pozwoliły na przeprowadzenie analizy rozwoju meksykańskich karteli narkotykowych od początku XXI w. Literatura przedmiotu opisująca problem handlu narkotykami w Meksyku, która jest dostępna w Polsce, jest niewielka. Wpływ na to ma zasięg problemu oraz fakt, że rodzime media nie interesują się nim. Problem ten jest niezauważalny w Polsce. Handlarzami narkotyków są obywatele Ameryki Południowej, natomiast kolebka handlu narkotykami kojarzy się głównie z Kolumbią, za sprawą sławnego Pablo Escobara. W niniejszym artykule pokrótce zostanie pokazane, jak Kolumbia straciła hegemonię w handlu narkotykami na rzecz Meksyku. Należy pamiętać również, że kokaina, która jest „królową wśród narkotyków”, na rynek amerykański trafia w znacznie czystszej postaci aniżeli na rynek europejski, gdzie posiada wiele wypełniaczy i jej „czystość” wynosi około 34% produktu końcowego. Na rynek amerykański trafia kokaina o „czystości” na poziomie około 70%. Rynek Ameryki Północnej jest rynkiem priorytetowym dla handlarzy narkotyków z Meksyku. Wynika to z tego, że znacznie łatwiej jest dostarczyć narkotyki drogą lądową, aniżeli morską lub lotniczą na inny kontynent. Od 2020 r. na terenie całego świata panuje pandemia COVID-19 (choroba koronawirusowa) wywołana nowo odkrytym koronawirusem SARS-CoV-2, czy będzie miała ona wpływ na handel narkotykami w Ameryce Północnej oraz w Meksyku?

Historia i rozwój handlu narkotykami w Meksyku

Położenie geograficzne Meksyku powoduje, że jest on łącznikiem pomiędzy Ameryką Północną i Ameryką Południową. Właśnie położenie geopolityczne spowodowało, że Meksyk stał się prawdziwą bramą do bogatego świata Ameryki Północnej. Kraj ten jest swoistym naturalnym szlakiem tranzytowym pomiędzy bogatą Ameryką Północną a znacznie biedniejszą Ameryką Południową. Czynnikiem ten powoduje, że Meksyk jest miejscem szczególnie istotnym, gdy chodzi o wymianę gospodarczą obu wspomnianych wyżej kontynentów, a co za tym idzie handel narkotykami. Pierwsi do Meksyku narkotyki sprowadzili imigranci pochodzenia chińskiego, którzy przenieśli się do Meksyku po wybudowaniu transkontynentalnej linii kolejowej w USA. Chińczycy, osiedlając się, przywieźli swoje tradycje oraz nawyki. Wśród Chińczyków bardzo popularne było palenie opium. To właśnie imigranci chińscy zaczęli sadzić w Meksyku pierwsze opiumowe makówki na przełomie XIX i XX w. na terenach przy granicy meksykańsko-amerykańskiej¹. Następnie zaczęły powstawać pierwsze większe plantacje maku oraz wytwórnie opium. W czasach panującej prohibicji, oprócz przemytu i handlu alkoholem, handel opiatami² był bardzo istotny dla zubożałej lokalnej ludności meksykańskiej zamieszkującej tereny przygraniczne. Makówki z opium stały się wyjątkowo opłacalną uprawą. Podczas II wojny światowej, ogromnie wzrósł popyt na opium, z uwagi na to, że z niego wytwarzana była morfina, która była silnie uzależniającym, lecz bardzo skutecznym lekiem przeciwbólowym, który łagodził ból od ran odniesionych przez żołnierzy w trakcie działań wojennych. Po zakończeniu prohibicji w USA, przemysł alkoholu stał się mało opłacalnym źródłem dochodu. Jednakże już w drugiej połowie XX wieku Meksykanie stali się istotnymi handlarzami wszystkich opiatów³. Narkotyki pozwalały na znacznie wyższe zarobki aniżeli sprzedaż produktów spożywczych, takich jak kukurydza czy fasola. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. wielu *campesinos*, czyli chłopów, żyło w ogromnej biedzie, a ich pozycja społeczna była niska. Spowodowało to, że *campesinos* (chłopi) zaczęli sadzić całe pola konopi, co później dało podwaliny pod powstanie kartelu z Guadalajary, który w przyszłości podzielił się na inne kartele. W późniejszych latach, po upadku kartelu z Guadalajary, reszta karteli rozpoczęła walkę między sobą o hegemonię w handlu narkotykami w Meksyku⁴.

Jako główne czynniki, mające wpływ na powstawanie karteli narkotykowych w Meksyku wskazać można ciągle pogarszające się warunki gospodarcze w tym kraju, natomiast późniejszy upadek wielkich karteli kolumbijskich, które wcześniej używały terytorium Meksyku jako szlaku tranzytowego dla kokainy, spowodował możliwość usamodzielnienia przez syndykaty meksykańskie. Przez kolejne lata USA oraz Kanada stały się głów-

¹ I. Grillo, *El Narco. Narkotykowy zamach stanu w Meksyku*, Warszawa 2012, s. 20–21.

² Opiaty to nazwa alkaloidów zawartych w soku mlecznym uzyskiwanym z niedojrzałych makówek, za: W. Kostowski, Z.S. Herman, *Farmakologia – podstawy farmakoterapii: podręcznik dla studentów medycyny i lekarzy*, wyd. 3 poprawione i uzupełnione, Warszawa 2006, s. 15–69.

³ K. Kiepura, *Wojny karteli narkotykowych w Meksyku*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 25, s. 151–161.

⁴ R.J. McCartney, *The Gold In Mexico's Hills: Drugs*, źródło: https://www.washingtonpost.com/archive/politics/1985/05/12/the-gold-in-mexicos-hills-drugs/d9e5b171-bdb3-4a8f-8cbc-806f18a4c94c/?noredirect=on&utm_term=.bfc9e7ab0b7d [dostęp: 10.2020 r.].

nym odbiorcą produktów od meksykańskich *narcotrafficantes* (przemysłowcy narkotyku). Dodatkowo rozległa granica meksykańsko-amerykańska powodowała, że nie każde miejsce wzdłuż niej było dobrze strzeżone przez amerykańskie służby graniczne. Środkowy odcinek tej granicy stanowiły tereny pustynne, niezamieszkałe, w późniejszych latach ten odcinek granicy będzie zyskiwał na znaczeniu, a kolejno powstające kartele będą toczyć o niego krwawe walki⁵.

Meksykańskie syndykaty narkotykowe, potocznie zwanymi kartelami narkotykowymi powstawały głównie na północy kraju, w rolniczym stanie Sinaloa znajdującym się pomiędzy Zatoką Kalifornijską a górami Sierra Madre. Początkowo biedna ludność chłopska uprawiała konopie, z której wytwarzali marihuanę, natomiast z uprawianego maku, wytwarzali opium. Meksykańskie wyroby narkotykowe szmuglowano do Stanów Zjednoczonych. Z początku działalność ta nie przynosiła ogromnych zysków z uwagi na to, że w latach 40.–60. XX. wieku była to raczej niewielka działalność, która jednocześnie była stosunkowo bezpieczna dla przemysłowców. Meksykański „narkotykowy biznes” zaczął się rozwijać dynamiczniej w latach 70. XX w. Miała na to wpływ rewolucja obyczajowa w Stanach Zjednoczonych, dzięki której znacząco wzrosło zainteresowanie marihuaną⁶. Wraz ze wzrostem ilości konsumentów marihuany oraz innych narkotyków, w latach 70. XX w. rząd Meksyku rozpoczął działania przeciwko prężnie rozwijającym się „narkobiznesom”, uzyskawszy przy tym pomoc ze strony amerykańskiej. Władze Meksyku chciały wykorzystać moment, w którym handlarze narkotyków nie posiadali jeszcze takich środków finansowych oraz zaawansowanych struktur organizacyjnych, jak to będzie miało miejsce w przyszłości⁷. Przeprowadzone operacje przeciwko *narcotrafficantes* (przemysłowcy narkotyku), nie przyniosły pożądanego efektu, meksykańskie siły bezpieczeństwa zdołały zlikwidować lub ująć jedynie niewielu, raczej szeregowych *pistoleros* (uzbrojony bandyta, żołnierz kartelu)⁸. Lokalni mafijni watażkowie przenieśli swoje plantacje do innych stanów, poza stan Sinaloa. Zmiana rejonu działania miała na celu zmniejszyć zainteresowanie meksykańskich władz, do czasu kiedy siły rządowe nie zakończą rozpoczętych antynarkotykowych operacji przeciwko nim. Z każdym kolejnym rokiem szeregi przemysłowców narkotykowych rosły w siłę, spowodowane to było tym, że łatwe pieniądze z narkotyków oraz awanturnicze życie członka syndykatu narkotykowego przyciągało sporo młodych, biednych mężczyzn. Czynniki te miały ogromny wpływ na łatwe werbowanie kolejnych wiernych żołnierzy do organizacji przestępczych. W międzyczasie kartel z Guadalajary przeszedł zmiany organizacyjne i podzielił się na mniejsze kartele, które zarządzały w tzw. *plazas* (to mniejsze jednostki w hierarchii kartelu)⁹. Każdy mniejszy kartel odpowiadał za dany, wyznaczony ogólnie region lub przygraniczne miasto, które było kluczowe dla

⁵ Ł. Czeszumski, *Biały Szlak. Reportaże ze świata wojny kokainowej*, Gdańsk 2015, s. 346–347.

⁶ A. Domosławski, *Meksyk we krwi skąpany*, źródło: http://wyborcza.pl/1,76842,8277175,Meksyk_we_krwii_skapany.html [dostęp: 10.2020 r.].

⁷ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 29–40.

⁸ *Pistolero* – uzbrojony bandyta, żołnierz kartelu, źródło: <https://pl.pons.com/t%C5%82umaczenie/hispa%C5%84ski-polski/pistolero> [dostęp: 10.2020 r.].

⁹ System *plazas* – to mniejsze jednostki w hierarchii kartelu, szefowie *plazas* zarządzali przydzielonymi im obszarami i odpowiadali bezpośrednio przed szefem kartelu. Za: I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 29–40.

transportu narkotyków przez granicę ze Stanami Zjednoczonymi¹⁰. Wprowadzona decentralizacja w zarządzaniu „narkobiznesem” nie miała na celu osłabienia struktury kartelu z Guadalajary, wręcz przeciwnie. Zmiany struktury zarządzania biznesem zwiększyły zasięg, dzięki czemu kartel zaczął zyskiwać znacznie większe przychody. Strukturę organizacyjną kartelu można by przyrównać do dużej mafijnej rodziny, która posiadała hierarchiczny system dowodzenia¹¹. Pod koniec lat 70. XX w. armia meksykańska stała się nazbyt kłopotliwa dla „plantacji” ludzi z kartelu z Sinaloi, a policja stanowa chciała większych łapówek. Wtedy władze kartelu z Sinaloi podjęły decyzję o przeniesieniu większości upraw na południe, do Guadalajary. Było to drugie co do wielkości miasto w Meksyku. Tutaj szefowie kartelu z Guadalajary doglądali odrodzenia meksykańskiego przemysłu narkotykowego, który był nękany przez meksykańskie wojsko. Odrodzenie produkcji marihuany stało się możliwe m.in. za sprawą dwóch istotnych wydarzeń. W Guadalajarze, dzięki skorumpowanym agentom meksykańskiej służby DFS, po raz pierwszy konopia mogła zostać zasadzona w dużej liczbie na terenie wielkich gospodarstw ziemskich. Plantacje te osiągały co najmniej 500 akrów. Wiele z tych gospodarstw miało zainstalowane nowoczesne systemy nawadniania, stosowano na nich nawozy oraz różne środki owadobójcze, co umożliwiało zmaksymalizowanie wydajności na plantacji¹². W 1982 roku w sytuacji, kiedy powstała tego typu infrastruktura używana do produkcji marihuany, szybko Meksyk zastąpił Kolumbię jako głównego eksportera marihuany do USA. Wcześniej meksykańska odmiana marihuany uznawana była przez urzędników DEA za jakościowo gorszą, aniżeli jej „kolumbijska siostra”. Jednakże, pod nadzorem agronomów i botaników, Meksykanie zaczęli produkować *sinsemille* czyli inaczej odmianę marihuany „bez pestek”. Odmiana ta była i jest preferowana przez konsumentów z rynku Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Kolejnym czynnikiem, który przyczynił się do wzrostu znaczenia karteli z Meksyku był fakt, że stał się on istotnym miejscem tranzytu kokainy, która transportowana była głównie z Kolumbii. Zmierzała ona do odbiorców z rynku amerykańskiego oraz kanadyjskiego. W 1985 r. według wyliczeń amerykańskiej agencji DEA, której głównym zadaniem jest zwalczanie handlu narkotykami, około 6 ton kokainy rocznie, czyli około 30 procent całkowitego transportu do USA przechodziło właśnie przez granicę meksykańską¹³. Już w latach 80. XX w. skala działalności meksykańskich handlarzy narkotyków spowodowała, że z łatwością w narkotykowym świecie nawiązali kontakty biznesowe z wiodącymi handlarzami narkotyków z innych krajów.

W wyniku meksykańskiej ekspansji produkty *narcos* (popularne określenie mafiosa) z Meksyku zaczęły trafiać na kolejne rynki zbytu. Miedzy innymi w Peru, Ekwadorze oraz innych krajach Ameryki Łacińskiej. Meksykański towar w znacznie mniejszych ilościach, docierał nawet do krajów europejskich, takich jak np. Hiszpania czy Włochy¹⁴.

W pewnym momencie Kolumbijczycy byli zmuszeni do współpracy z Meksykanami, na nieco innych warunkach niż wcześniej. O ile oddział DEA w Guadalajarze, był „torpe-

¹⁰ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 30–55.

¹¹ A. Domoślowski, *Meksyk we krwi...*, dz. cyt. [dostęp: 10.2020 r.].

¹² K. Kiepusa, *Wojny karteli narkotykowych...*, dz. cyt., s. 151–161.

¹³ Domestic Drug Data Analyzed, źródło: <https://www.dea.gov/domestic-drug-data> [dostęp: 10.2020 r.].

¹⁴ R.J. McCartney, *The Gold In...*, dz. cyt. [dostęp: 10.2020 r.].

dowany” przez skorumpowanych meksykańskich urzędników, to współpraca DEA z rządem w Bogocie przynosiła realne skutki, w postaci zwalczania jednego z najgroźniejszych bossów narkotykowych świata czyli Pablo Escobara, który za sprawą jednego ogromnego zamachu bombowego z bohatera stał się kryminalistą zniechodzone przez większość obywateli swojego kraju. W związku z tym, że szlak narkotykowy biegnący przez Karaiby został opanowany i szczelnie zamknięty przez DEA i FBI¹⁵. Meksyk stał się kokainowym imperium, to przez jego terytorium trzeba było przerzucić cały kolumbijski towar. Długa granica ze Stanami Zjednoczonymi oraz liczne sprawdzone szlaki narkotykowe, które przez nią przechodziły, tworzyły wspaniałe warunki dla jeszcze większego rozwoju. Kokaina z Kolumbii transportowana była do Meksyku drogą lotniczą, przy użyciu mniejszych i średnich samolotów. Następnie przeważnie była przerzucana przez granicę z USA drogą morską, za pomocą mniejszych jednostek morskich bądź drogą lądową ciężarówkami¹⁶.

Układ z odbiorcami w Stanach był dość prosty. Latynosi nie mieli bezpośredniego dostępu do najistotniejszych odbiorców w USA, czyli białych bogatych Amerykanów. Meksykanie dostarczali towar do magazynu po amerykańskiej stronie, a ten należał do Kolumbijczyków. Kokaina była odbierana przez współpracowników kolumbijskich karteli, takich jak George Jung, John Roberts, Mickey Monday czy Max Mermelstein. Z kokainy korzystali m.in. artyści czy biznesmeni, pracownicy Wall Street, każdy, kto miał pieniądze. Cały amerykański przemysł płytowy oraz filmowy był zaopatrywany przez wyżej wymienionych „dostawców”¹⁷.

Ogromna popularność kokainy dawała jej dilerom możliwość ustalania wysokich cen. Różnica w cenie grama kokainy w porównaniu do marihuany była bardzo wysoka. Od lat 70. XX w. do XXI w. cena detaliczna grama kokainy w Stanach Zjednoczonych wzrosła z 50 do 150 dolarów. W narkotykowym świecie kokaina nazywana jest „Białą Damą”, to ona przyniosła niebotyczne zyski handlarzom, znacznie większe aniżeli jakiegokolwiek inny narkotyk, przykładowo jak heroina czy marihuana. Przychody z dystrybucji kokainy na cały rynek Ameryki Północnej przyniosły miliardowe zyski, tworząc niewyobrażalne potężne imperia narkotykowe, jakimi były „superkartele” z Medellin¹⁸ i Cali¹⁹.

Przemysł Juan Matta skierował ogromną część zysków z handlu kokainą właśnie do kartelu z Medellin. Za sprawą pieniędzy z kokainy Pablo Escobar oraz jego najbliżsi

¹⁵ Federalne Biuro Śledcze, Federal Bureau of Investigation (FBI), największa agencja śledcza rządu federalnego USA, utworzona w 1908 r. w celu ścigania przestępstw zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu (szpiegostwa, kontrwywiadu, sabotażu) i zewnętrznemu państwa, niektórych przestępstw gospodarczych, ale także m.in.: piractwa powietrznego, wymuszania haraczy, porywania ludzi, handlu ludźmi; źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Federalne-Biuro-Sledcze;3900199.html> [dostęp: 10.2020 r.].

¹⁶ R.J. McCartney, *The Gold In...*, dz. cyt.

¹⁷ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 86–90.

¹⁸ Kartel z Medellin (hiszp. *Cartel de Medellín*) – kartel narkotykowy utworzony na zachodzie Kolumbii i mający swoją siedzibę w Medellin. Kartel ten działał na terenie Kolumbii, Boliwii, Ameryki Środkowej, USA, Kanady i Europy, źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kolumbia-Historia;4574504.html> [dostęp: 10.2020 r.].

¹⁹ Kartel z Cali (hiszp. *Cartel de Cali*) – kartel narkotykowy utworzony na południu Kolumbii i mający swoją siedzibę w mieście Cali, źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kolumbia-Historia;4574504.html> [dostęp: 10.2020 r.].

współpracownicy stali się najbogatszymi kryminalistami na świecie. Najprawdopodobniej spośród handlarzy narkotykami, Pablo Escobar z Medellin stał się najszybciej miliarderem. Pablo Escobar według magazynu Forbes uzbierał 9 miliardów dolarów, co przyniosło mu tytuł najbogatszego przemytnika w historii. Należy jednak pamiętać, że wyliczenia magazynu Forbes w pełni nie muszą być trafne. Nawet amerykańskie służby wywiadowcze nigdy nie podały szczegółowych informacji w sprawie majątku Escobara²⁰. Po aresztowaniu Alberta Falcona w Meksyku, Juan Matta musiał znaleźć innego pośrednika do transportu kolumbijskiej kokainy. W sytuacji, kiedy droga prowadząca przez Florydę była dość niebezpieczna z uwagi na częste rajdy DEA i FBI na tamtym szlaku przemytu kokainy, Juan Matta był zmuszony skontaktować się z największymi handlarzami narkotyków w Meksyku. Zawiązał współpracę z kartelem z Guadalajary zarządzanym przez Miguela Ángela Félixę Gallardo oraz współpracującym z nim kartelem Sonora. Kartel Sonora rządzony był przez Rafaela Caro Quintero oraz Miguela Caro Quintero, którzy stworzyli jedno z największych plantacji marihuany w historii. Współpraca z Meksykanami była dla Juana Matty bardzo wygodna, tak jak było to wspomniane wyżej, posiadali oni swoje kanały przerzutowe. Najważniejsze było dostarczyć im kokainę a ona bardzo szybko znajdowała się w magazynie w USA²¹. Jay Bergman, który był szefem DEA działającym na obszarze Ameryki Południowej, opisał narkotykowy układ kolumbijsko-meksykański w bardzo prosty sposób: „Początek negocjacji wyglądał tak: To my, Kolumbijczycy, mamy kokainę i zajmujemy się jej dystrybucją w Stanach. Wy, Meksykanie, macie trawkę i czarną heroinę. Dystrybucja kokainy od słonecznych wybrzeży Los Angeles po ubogie ulice Baltimore – to nasze poletko. Tym się zajmujemy. Chcemy się z wami dogadać. Przekażemy wam kokę, a wy dostarczycie ją z Meksyku do umówionego miejsca w Stanach, do rąk naszych ludzi, do naszego kartelu. I tak to się wszystko zaczęło”²².

Późniejsza współpraca meksykańsko-kolumbijska nieco inaczej się kreowała, było to spowodowane tym, że Kolumbijczycy nie chcieli być złapani z kokainą w USA. Kończyło się to dla nich wysokimi wyrokami w amerykańskim więzieniu, dlatego oddali swoją rolę w USA Meksykanom, sami zaś stali się wyłącznie producentami. W tej sytuacji Meksykanie poznali lepiej amerykański rynek, przybliżając się do osiągnięcia jeszcze większych zysków. Zmiany w obsadzie magazynów w Stanach Zjednoczonych spowodowały, że Meksykanie renegegowali wcześniejszą umowę, spowodowało to, iż Kolumbijczycy zaczęli im płacić w towarze za usługę transportu, magazynowania i dystrybucji. Zmiana sposobu rozliczenia była znacznie korzystniejsza finansowo dla strony meksykańskiej²³. W latach 90. XX wieku doszło do rozbicia kolumbijskich karteli narkotykowych, kartelu z Cali i kartelu z Medellín w Kolumbii. Spowodowało to, że meksykańskie syndykaty narkotykowe przestały mieć konkurencję w postaci swoich kolumbijskich odpowiedników. Sytuacja ta sprawiła, że Meksykanie osiągnęli pozycję dominującą w handlu narkotykami do Ameryki Północnej. Posiadając tak wielki rynek zbytu, jakim są USA i Kanada, kartele narkotykowe w Meksyku zaczęły zyskiwać niewyobrażalne zyski z handlu kokainą, amfe-

²⁰ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 86–95.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

taminą i marihuaną. Ogromne środki finansowe, które pochodziły z przestępczej działalności karteli były przeznaczane na zakup potrzebnej broni (głównie w USA), zatrudnianie dobrze wyszkolonych najemników oraz korumpowanie polityków, wojskowych czy policjantów, szczególnie tych z policji lokalnej. Natomiast należy zauważyć, że skorumpowane władze w Meksyku, aż do 2006 r. nie podejmowały żadnych bardziej zdecydowanych działań przeciwko rodzimym syndykatom narkotykowym²⁴.

Handel narkotykami, obok problemów gospodarczych, stał się jednym z największych problemów we współczesnym Meksyku. Po upadku karteli kolumbijskich wzrosła również produkcja narkotyków w Meksyku. Obecnie produkowana jest głównie kokaina, marihuana, heroina oraz opium. Im bardziej kartele zaczęły zyskiwać na znaczeniu, bogacąc się na handlu narkotykami, tym zaczęło zwiększać się zjawisko korupcji w administracji rządowej oraz w szeregach lokalnej policji. Każde nowo powstałe struktury przestępcze z każdym miesiącem rosły w siłę, stosując przy tym brutalne metody działania. Metody te polegały na bezlitosnej likwidacji swoich przeciwników, torturach oraz zastraszaniu zwykłej ludności na terytorium swojego działania²⁵.

Meksykańskie wojny narkotykowe

Miguel Félix Gallardo został aresztowany 8 kwietnia 1989 r. w Meksyku. Został oskarżony przez władze Meksyku oraz USA o porwanie i zabójstwo agenta DEA Enrique Camareny, wymuszanie haraczy, przemyt ogromnych ilości narkotyków oraz zlecenie wielu brutalnych morderstw. Przed samym aresztowaniem, Gallardo ukrywał się w domu gubernatora stanu Sinaloa, będąc jego gościem. Po aresztowaniu gubernator Antonio Toledo Corro nie zgadzał się na oskarżenia pod jego adresem związane z ukrywaniem jednego z najmniejbezpiecznych kryminalistów w Meksyku. Pytany przez śledczych o relacje z Miguelem Gallardo jakie go wiążą, gubernator uznał, że „nie znał żadnych nakażów aresztowania Miguela Gallardo”. Można to odebrać jako dowód na panującą korupcję wśród lokalnych meksykańskich władz. Aresztowanie głównego watażki syndykatu z Guadalajary było pewnego rodzaju trzęsieniem ziemi, które spowodowało ujawnienie ogromu zjawiska korupcji na szczeblu politycznym, a co więcej braku jakiegokolwiek egzekwowania prawa w Meksyku. Pod presją mediów zostało wszczęte postępowanie, które poskutkowało aresztowaniem wielu funkcjonariuszy policji wysokiego szczebla. Ponad 90 oficerów policji było zmuszonych odejść z policji, wstąpili oni później prawdopodobnie do nowo powstałych syndykatów narkotykowych²⁶. Podczas pobytu w więzieniu, początkowo Miguel Gallardo zarządzał swoją organizacją przestępczą za pomocą telefonu komórkowego. Za kratkami Gallardo starał się wskazać nowe cele dla poszczególnych *plazas* (to mniejsze jednostki w hierarchii kartelu), nakreślić nowe obszary handlu narkotykami w swoim wielkim imperium. Trasa Tijuana miała trafić do jego siostrzeńców,

²⁴ R.J. McCartney, *The Gold In...*, dz. cyt. [dostęp: 10.2020 r.].

²⁵ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 20–21.

²⁶ L. Rohter, In Mexico, *Drug Roots Run Deep*, źródło: <https://www.nytimes.com/1989/04/16/world/in-mexicodrug-roots-run-deep.html> [dostęp: 12.2020 r.].

braci Arellano Felix a trasa przechodząca przez Ciudad Juárez trafiłaby do rodziny Carrillo Fuentes. Miguel Caro Quintero miał zarządzać korytarzem Sonora. Kontrola nad Matamoros oraz korytarzem Tamaulipas została przekazana kartelowi z Zatoki, zarządzanego przez Juana Garcíę Ábrego²⁷. Joaquín Guzmán Loera „El Chapo”, Salazar oraz Ismael Zambada García utworzyli nowy kartel Sinaloa i tym stanem mieli zarządzać. Nowy porządek nie trwał długo, ponieważ w sytuacji, gdy Miguel Gallardo został przeniesiony na początku lat 90. XX wieku do więzienia o maksymalnym poziomie rygoru w Altiplano, nie był stanie już korzystać z żadnych urzędzeń, które pozwoliłyby mu na kontakt z jego podwładnymi²⁸. Szef kartelu z Guadalajary planował cały czas nadzorować działalność swojego kartelu, snując nowe plany dotyczące operacji narkotykowych w kraju. Jednakże pobyt w więzieniu o zaostrzonym rygorze spowodował, że utracił on jakąkolwiek kontrolę nad wydarzeniami i pozostałymi szefami *plazas*, którzy gdy tylko to zobaczyli, rozpoczęli działalność na własną rękę²⁹.

W 1989 r. rozpad kartelu z Guadalajary dał podwaliny do powstania innych, kompletnie niezależnych. Z wcześniejszych *plazas* powstały kartele, zwaśnione między sobą, gotowe do zwalczania się w imię poszerzenia strefy wpływów. Bracia Arellano Felix utworzyli kartel z Tijuany. Szefami kartelu zostali najstarsi bracia z rodziny Arellano Felix, Ramon i Benjamin. Ramon na ulicach Tijuany miał opinię psychopaty, mającego niewinny wyraz twarzy. Benjamin jak i całej reszty rodziny Arellano Felix mieszkańcy Tijuany bali się tak samo jak Ramona. Najstarszy z rodzeństwa Ramon utworzył własną grupę paramilitarną, która składała się z pospolitych morderców, których rekrutowano z członków meksykańskich gangów w San Diego, dodatkowo rekrutowano do kartelu znużonych codziennym życiem młodych mężczyzn z bogatych rodzin Tijuany, zwanych później *narco juniors*. Na zlecenie Ramona jego *soldados* (żołnierze) dokonywali masowej ilości brutalnych morderstw, a następnie, aby zatrzeć za sobą ślady, rozpuszczali swoje ofiary w kwasie³⁰. Pod koniec lat 90. XX w. z każdym dniem rosła przestępczość w Tijuanie. Rocznie z rąk narkotykowego syndykatu z Tijuany ginęło co najmniej 300 osób. Bardzo podobnie sytuacja miała miejsce w mieście Juarez znajdującym się przy granicy z USA³¹. Po zniknięciu kartelu z Guadalajary, kartel z Juarez był następnym, który rozpoczął „niepodległą” działalność. Działalność na własną rękę generowała jeszcze większe zyski niż jako podległe *plaza*. Z początku syndykatem w latach 90. XX w. zarządzał Rafael Aguilar Guajardo, były wysoki rangą funkcjonariusz DFS. Rafaela Guajardo zastąpił człowiek, który był jego prawą ręką Amado Carrillo Fuentes, dawny bliski *socio* (współpracownik) Miguela Gallardo. Amado jako szef kartelu stosował w swoich interesach „złotą zasadę” „narkobiznesów” *plata o plomo*, co w znaczy „srebro albo ołów”. Amado Carrillo Fuentes znany był pod pseudonimem „El Señor de Los Cielos” (Pan Niebios). Z policyjnych danych wynika, że

²⁷ N.P. Jones, *Mexico's Illicit Drug Networks and the State Reaction*, Georgetown University Press, Washington, DC 2016, s. 60–240.

²⁸ M. Beith, *The Last Narco: Inside the Hunt for El Chapo, the World's Most Wanted Drug Lord*, 2010, s. 40–55.

²⁹ A. Duran-Martinez, *The Politics of Drug Violence: Criminals, Cops and Politicians in Colombia and Mexico*, Oxford University Press, 2017, s. 152–315.

³⁰ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 121–123.

³¹ Tamże.

przemycił on z Meksyku do USA, prawdopodobnie, aż cztery razy więcej kokainy, aniżeli którykolwiek inny handlarz narkotyków z jego czasów. Amando wykorzystywał w celu przemytu narkotyków aż 27 prywatnych samolotów odrzutowych, które nieustannie przetrzucały kokainę do Stanów Zjednoczonych. Ze śledztwa wynika, że wykonano na jego polecenie 727 lotów z kokainą. Według danych zgromadzonych przez pracowników DEA, majątek „Pana Niebios” wynosił około 25 mld dolarów. W latach 90. XX w. taki majątek plasował go jako jednego z najbogatszych ludzi na świecie³².

Kolejnym syndykatem narkotykowym, który się usamodzielniał był kartel z Sinaloa, pod rządami „El Chapo” bardzo szybko zyskiwał kolejne strefy wpływ, dokonując jednocześnie przy tym makabrycznych morderstw. Kartel z Sinaloa rywalizował jednocześnie z kartelem z Zatoki oraz z kartelem z Tijuany. Terytorium tego pierwszego było bardzo istotne z uwagi na dostęp do rynku w amerykańskiej Kalifornii, natomiast kartel z Zatoki miał dostęp do szlaku wiodącego do stanu Teksas, a następnie do Luizjany i reszty stanów na wschodnim wybrzeżu. Idealnym momentem do walki między sobą były czasy, kiedy to po 7 dekadach rządów meksykańskiej Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej (*Partido Revolucionario Institucional*, PRI)³³ hegemonia tej partii zniknęła (w sytuacji licznych kryzysów, które nawiedzały Meksyk od połowy lat 80. XX w., skorumpowania większości polityków PRI oraz lokalnych władz). Upadek wieloletniego hegemonia w postaci partii PRI umożliwił swobodny rozwój syndykatów narkotykowych³⁴. Ówczesni żołnierze sił specjalnych przeszli na drugą stronę barykady. Otóż zamiast likwidować *sicarios* (żołnierze lub płatni zabójcy kartelu), stali się ich bezlitosnymi najemnikami, tak jak to miało miejsce przy powstaniu Los Zetas. Cały system przestał na chwilę działać, tworząc nową rzeczywistość, biznesmeni, aby mieć bezpieczne biznesy zamiast wręczać łapówki partyjnym urzędnikom, musieli płacić za „ochronę” lokalnym watażkom narkotykowym³⁵. W roku 2000 doszło do ogromnych zmian politycznych w kraju, wspomniana wyżej partia PRI straciła definitywnie władzę w Meksyku. Wybory prezydenckie wygrał Vicente Fox Quesada, człowiek z ramienia konserwatywnej Partii Akcji Narodowej (*Partido Acción Nacional*, PAN)³⁶. Razem z upad-

³² Najbogatszy przestępca świata zbil majątek na przemyśle narkotyków. Zmarł jednak nie od policyjnych kul, lecz po nieudanej operacji plastycznej, źródło: <http://www.magazyndetektyw.pl/najbogatszy-przestepca-swiate-zbil-majatek-na-przemysle-narkotykow-zmarl-jednak-nie-od-policyjnych-lecz-po-nieudanej-operacji-plastycznej/> [dostęp: 10.2020 r.].

³³ Partia Rewolucyjno-Instytucjonalna, (hiszp. Partido Revolucionario Institucional, PRI), „meksykańska partia polityczna założona w 1929 r przez prezydenta E.P. Callesa. W latach 1938–1946 Partia Rewolucji Meksykańskiej. Od 1946 r. PRI odwoływała się do rewolucji meksykańskiej. Ścisłe powiązana z aparatem państwowym, W latach 1929–2000 utrzymywała monopol władzy (jej kandydaci byli kolejnymi prezydentami Meksyku, dominowała w Kongresie i parlamentach stanowych, obsadzała stanowiska administracyjne i wojskowe). Wielokrotnie dokonywała zwrotów politycznych. Do lat 90. całkowicie kontrolowała życie polityczne kraju. Pod koniec rządów rozpoczęła proces demokratyzacji Meksyku. W 2000 r. i 2006 r. jej kandydaci przegrali w wyborach prezydenckich.”, źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Partia-Rewolucyjno-Instytucjonalna;3954621.html> [dostęp: 10.2020 r.].

³⁴ Ł. Czeszumski, *Biały Szlak. Reportaże...*, dz. cyt., s. 346–347.

³⁵ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 20–21.

³⁶ Partia Akcji Narodowej, (hiszp. Partido Acción Nacional, PAN) „Meksykańska partia polityczna. Założona w 1939 r. o poglądach chrześcijańsko-konserwatywna. Początkowo należeli do niej przeciwnicy nacjionali-

kiem potęgi PRI w Meksyku powstało wiele nowych możliwości rozwoju nielegalnych mafijnych interesów, ponieważ demokratyczne państwo dopiero powstawało. W większości źródeł wyznaczono 2006 r. jako początek wojen narkotykowych, jakie rozpoczęły się w Meksyku. Najprawdopodobniej wynika to z faktu, że przemawiając w 2006 r., prezydent Calderon oficjalnie ją wypowiedział kartelom. Należy jednak zauważyć, że walki pomiędzy kartelami miały już miejsce nieco wcześniej. Natomiast regularne starcia zaczęły się jesienią 2004 r. w 350-tysięcznym miasteczku Nuevo Laredo znajdującym się niedaleko granicy na północy Meksyku. To właśnie w tym miejscu zostały użyte oddziały paramilitarne, które nie miały najmniejszych skrupułów przy atakowaniu funkcjonariuszy meksykańskiej policji. Handlarze narkotyków zaczęli masowo zlecać porwania. We wcześniejszych latach porwania miały raczej charakter jedynie odwetowy. Natomiast od 2004 roku niemalże każdego dnia ktoś zniknął. O ile wcześniej zwykłych mieszkańców Meksyku, konflikty między gangami narkotykowymi nie dotyczyły, tak od tego momentu nikt nie mógł czuć się bezpiecznie w rejonie działań *sicarios* (żołnierze lub płatni zabójcy kartelu). Początkowo to gang Los Zetas był zamieszany w to co się działo w Nuevo Laredo. Już w tamtym momencie mieli oni krwawą reputację. Znani byli ze swojej bezwzględności, której zostali nauczeni jako żołnierze meksykańskich sił specjalnych. To właśnie użycie gangu Los Zetas spowodowało dodanie do rosnącego konfliktu narkotykowego elementu militarnego, który zmienił „wojny narkotykowe” w Meksyku. Meksyk stał się miejscem, w którym od wielu lat trwa jeden z najbardziej krwawych konfliktów na świecie³⁷.

Według policyjnych źródeł, od stycznia do sierpnia w 2005 r. w samym Nuevo Laredo w stanie Tamaulipas śmierć poniosło około 110 osób. Wydarzenia w tym miasteczku były pokłosiem walk pomiędzy kartelem z Zatoki oraz kartelem Sinaloa. W tym samym roku w stanie Michoacán doszło do kolejnych walk, które przyniosły gwałtowny wzrost liczby ofiar. Skutkiem tych walk było powstanie nowego kartelu narkotykowego La Familia Michoacana, którego członkowie zbuntowali się i odłączyli od swoich byłych sojuszników, kartelu z Zatoki i pracującego dla Zatoki Los Zetas³⁸.

Kolejne akty bezwzględności jaka zaczęła mieć miejsce w „wojnach narkotykowych”, postępowały jeden po drugim. Krwawy charakter prowadzonych działań był wcześniej nieznanym w Meksyku, a przynajmniej nie w takim stopniu. W kwietniu 2006 r. pod ratuszem w mieście Acapulco natrafiono na zdekapitowane głowy dwóch funkcjonariuszy policji, którzy wcześniej strzelali do gangsterów³⁹. Był to odwet za śmierć 4 gangsterów, którzy zginęli w starciu z policją meksykańską. Kolejnym krwawym zdarzeniem była masakra kilkunastu osób, jakiej dokonali najemnicy z Los Zetas w stanie Michoacán. W kurorcie

zacji. Opozycyjna wobec rządzącej Partii Rewolucyjno-Institutionalnej (PRI). Dopiero od lat 80. zaczęła z PRI skutecznie konkurować. Opowiadała się za nienaruszalnością własności prywatnej, swobodą przedsiębiorczości, respektowaniem praw człowieka, poszanowaniem praw Kościoła, ograniczeniem podatków i wydatków rządowych”; źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Partia-Akcji-Narodowej;3954557.html> [dostęp: 10.2020 r.].

³⁷ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 132–135.

³⁸ C. Marshall, *Gang wars plague Mexican drugs hub*, źródło: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/4144686.stm> [dostęp: 10.2020 r.].

³⁹ E. Vulliamy, *Ameksyk. Wojna wzdłuż granicy*, dz. cyt., s. 79–85.

turystycznym Acapulco również Los Zetas dopuściło się krwawej strzelaniny⁴⁰. Z każdym kolejnym miesiącem dochodziło do eskalacji konfliktu między syndykatami narkotykowymi, trwa on nieprzerwanie od 2004 r. aż do dzisiaj. W 2006 roku publiczne egzekucje czy strzelaniny stały się codziennością i miały miejsce w ciągu dnia. Dochodziło do takich sytuacji na terenie całego kraju. Wiele miast w Meksyku, które wcześniej uznawane były za miejsca względnie bezpieczne, przestały nimi być. Od 2006 roku bestialsko okaleczone i zbezczeszczone ciała ofiar gangsterskich porachunków już nie tylko były wyrzucane na ulicach miast takich jak Ciudad Juarez czy Tijuana⁴¹, ale i przy bulwarach turystycznych kurortów, takich miast jak Acapulco czy Cancún⁴².

Według Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS) jedynie w samym 2016 roku w czasie wojen narkotykowych w Meksyku zginęło 23 tys. osób⁴³. Dla porównania w wyniku wojny domowej w Syrii zginęło ponad 50 tys. ludzi. Przykładowo mniej ofiar pochłonęły konflikty m.in. w Iraku czy Afganistanie aniżeli starcia pomiędzy meksykańskimi kartelami⁴⁴. Redaktor badania Anastasia Woronkova zwróciła uwagę, że w badanym roku liczba zabójstw w Meksyku wzrosła znacząco w 22 z 32 stanów. Jest to skutek coraz to większej walki o podległe tereny oraz narkotyki. Czynniki te powodują, że z każdym rokiem cały konflikt staje się bardziej brutalny. Według Narodowego Instytutu Statystyki i Geografii (INEGI) w latach 2007–2014 w wyniku walk w Meksyku śmierć poniosło co najmniej 164 tys. ludzi. Dla porównania w ostatnim, ciągle trwającym konflikcie w Afganistanie i Iraku – liczba zabitych w tym samym okresie nie przekroczyła 103 tys.⁴⁵. Oczywiście, jedna i druga liczba ofiar jest tragiczna, jednakże należy zauważyć, że Meksyk stara się być państwem demokratycznym, na terenie którego oficjalnie nie panuje wojna domowa. Warto zauważyć, że wiele ofiar w całym konflikcie w Meksyku stanowią dziennikarze. Bardzo dużo dziennikarzy stara się walczyć z kartelami słowem, nagłaśniając brutalne morderstwa czy przykłady panującej korupcji. Wielu z dziennikarzy stara się przeprowadzać dochodzenia na własną rękę w celu wyjaśnienia tajemniczych zaginięć przypadkowych ofiar konfliktu. Są ogromnym zagrożeniem dla meksykańskich karteli, które nie lubią rozgłosu. Cały konflikt jest tak naprawdę w pewnym stopniu bagatelizowany i marginalizowany przez światowe media, które wołają głównie nagłaśniać wydarzenia z innych konfliktów na świecie. Morderstwa dokonywane na dziennikarzach powodują, że w tych statystykach Meksyk jest drugim najbardziej niebezpiecznym dla dziennikarzy na świecie krajem po Syrii⁴⁶.

⁴⁰ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 132–135.

⁴¹ E. Vulliamy, *Ameksyk. Wojna wzdłuż...*, dz. cyt., s. 79–85.

⁴² M. Zglinicki, *Narkokartele na celowniku – Meksyk w ogniu*, źródło: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1505502,1,narkokartele-na-celowniku.read> [dostęp: 10.2020 r.].

⁴³ *Armed Conflict Database*, źródło: <https://www.iiss.org/publications/armed-conflict-database> [dostęp: 01.2019 r.].

⁴⁴ *W Meksyku w efekcie wojen karteli ginie więcej osób, niż na wojnie w Iraku*, źródło: <https://www.rp.pl/Konflikty-zbrojne/170509206-W-Meksyku-w-efekcie-wojen-karteli-ginie-wiecej-osob-niz-na-wojnie-w-Iraku.html> [dostęp: 10.2020 r.].

⁴⁵ *W Meksyku niebezpieczniej niż w Iraku i Afganistanie. Krwawe zniwo wojen karteli narkotykowych*, źródło: <https://www.tvp.info/21253870/w-meksyku-niebezpieczniej-niz-w-iraku-i-afganistanie-krwawe-zniwo-wojen-karteli-narkotykowych> [dostęp: 10.2020 r.].

⁴⁶ Tamże.

Współpraca meksykańsko-amerykańska w zwalczaniu handlu narkotykami

Początkowo współpraca meksykańsko-amerykańska w Meksyku w latach 1975–1980 nie przynosiła zamierzonych efektów. Agenci DEA na własnej skórze poznawali poziom korupcji, jaki ogarnął Meksyk. Każda operacja przy której asystowała policja stanowa, lokalna czy sądowa, kończyła się niepowodzeniem, miejsce nalotu było zawczasu opuszczone. Pierwszym większym wspólnym sukcesem meksykańskiej armii i amerykańskich agentów DEA był nalot, który został przeprowadzony na Rancho Bufalo w stanie Chihuahua⁴⁷. Podczas tej operacji zostało zarekwirowane od 2,5 do 6 ton przygotowanej do transportu marihuany. Natomiast pola konopi liczące około 1,5 tys. akrów zostały zniszczone i spalone. Wytopienie rancho było zasługą agenta DEA Enrique „Kiki” Camareny. Dzięki ominięciu policji stanowej oraz meksykańskiego DFS udało się osiągnąć operacyjny sukces akcji antynarkotykowej. DEA starało się nie informować DFS o jakichkolwiek swoich działaniach. Trzeba pamiętać, że przekupieni agenci meksykańskiej służby bezpieczeństwa DFS byli najczęściej wrogo nastawieni do współpracy z amerykańskimi agentami DEA. W odwecie za przeprowadzenie nalotu na ogromne Rancho Bufalo, agenci DFS dokonali porwania agenta Enrique „Kiki” Camareny⁴⁸. Brak współpracy meksykańskiego wymiaru sprawiedliwości z poszukującym swojego agenta funkcjonariuszami delegatury DEA w Meksyku popsuł relację pomiędzy tymi instytucjami. Należy jednak pamiętać, że początkowo Waszyngton naciskał na delegaturę DEA w Meksyku, aby zagnięcie agenta nie przysłańiało wyższego celu politycznego, jakim są dobre stosunki dyplomatyczne z Meksykiem. Śmierć oraz sposób w jaki zginął agent Camarena, zszokowało i zbulwersowało władze DEA oraz amerykańskich obywateli⁴⁹. DEA po tej sytuacji uznało, że meksykańskim służbom nie można ani wierzyć, ani ufać w to, co mówią. Sytuacja ta ukazała meksykańskiej stronie, że przekazanie agenta DEA handlarzom narkotykowym było ogromnym błędem, który mógł władze Meksyku dużo kosztować politycznie. Stany Zjednoczone w odwecie mogły wycofać udzielone wsparcie ekonomiczne oraz militarne, jakie przekazywane było meksykańskiemu rządowi. Dlatego też osoby odpowiedzialne za śmierć agenta DEA zostały aresztowane i skazane. W kolejnych latach rządów PRI aż do 2000 r., agenci DEA w Meksyku nie czuli się bezpiecznie, a powodem była konstrukcja meksykańskiego skorumpowanego do szpiku kości systemu i ponura dewiza *plata o plomo* („srebro lub ołów”)⁵⁰. 2 lipca 1998 r. administracja prezydenta Billa Clintona podpisała istotną dla Meksyku, natomiast krytycznie odbieraną przez amerykańskich funkcjonariuszy, umowę z prezydentem Meksyku Ernestem Zedillo. Nazwana później Brownsville Agreement, umowa ta zobligowała amerykańskie agencje ochrony porządku publicznego, takie jak DEA, FBI i U.S. Customs and Border Protection do przekazywania istotnych

⁴⁷ D. Estevez, *Was Mexican Fugitive Caro Quintero The First Billionaire Drug Lord*, źródło: <https://www.forbes.com/sites/doliaestevez/2013/10/01/was-mexican-fugitive-caro-quintero-the-first-billionaire-druglord/#47b3e606abcf> [dostęp: 10.2020 r.].

⁴⁸ I. Grillo, *El Narco...*, dz. cyt., s. 102–135.

⁴⁹ J.D. Quesada, *The CIA helped kill DEA agent Enrique 'Kiki' Camarena, say witnesses*, źródło: https://elpais.com/elpais/2013/10/15/inenglish/1381856701_704435.html [dostęp: 10.2020 r.].

⁵⁰ Tamże.

informacji meksykańskiej prokuraturze generalnej w celu usprawnienia zwalczania karteli narkotykowych. Amerykańska jak i meksykańska strona w celu zabiegania rozwojowi karteli narkotykowych stosuje m.in.: metody inwigilacji, podsłuchu, zakupu kontrolowanego. W sytuacji siłowej konfrontacji, do której niemalże zawsze dochodzi, stosowane są wszelkie środki, aby wyeliminować członków kartelu narkotykowego. Należy zauważyć, że w następnych latach, aż do dnia dzisiejszego, współpraca amerykańsko-meksykańska dość prężnie się rozwijała, wpływ miał na to zmniejszający się poziom korupcji wśród funkcjonariuszy meksykańskich sił bezpieczeństwa. Bardzo często rząd w Meksyku, po ujęciu bossa narkotykowego przekazuje go stronie amerykańskiej, aby tam stanął przed wymiarem sprawiedliwości⁵¹. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump podjął w trakcie swojej kadencji decyzję o przedłużeniu muru wzdłuż granicy, oprócz zatrzymania nielegalnych imigrantów, ma pomóc w walce z przemytem narkotyków do USA. Meksykańscy przemycnicy, niekiedy na pokładzie prowizorycznych łodzi podwodnych starają się przemycić narkotyki, jednakże większość tego typu przemytów jest wyłapywana przez amerykańską Straż Przybrzeżną lub przez US Navy. Oceniając działania meksykańskich jak i amerykańskich służb można stwierdzić, że działania te prowadzą do zatrzymywania rozwoju syndykatów narkotykowych. Niestety do pełnej likwidacji karteli narkotykowych może nigdy nie dojść, z uwagi na to, że po likwidacji jakiegoś kartelu powstaje kolejny. W tej sytuacji idealnym przykładem może być kartel CJNG⁵². Od 2020 r. w Meksyku panuje pandemia COVID-19, najprawdopodobniej działalność karteli została nadszarpnięta, jednakże nie można na chwilę obecną w pełni tego stwierdzić. Dodatkowo, tam gdzie państwo stało się niewydolne, np. służba zdrowia, podobno tam pomoc niosą kartele⁵³.

Podsumowanie

Wojny narkotykowe przez lata udowodniły swoją niszczycielską siłę. Brutalne walki w Meksyku, które to z roku na rok pogłębiają wewnętrzny rozkład tego państwa, ukazują, jak każda kolejna nowa administracja z nowym prezydentem na czele obiecuje pozbyć się problemu jakim są kartele narkotykowe, jednakże należy zauważyć, że walka z kartelami nie polega na zbrojnym ich unicestwieniu. Ta metoda jest słuszną na krótki dystans, zawsze znajdują się osoby gotowe pomścić jakiegoś zlikwidowanego członka kartelu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę skalę wykluczenia dla wielu obywateli Meksyku, to przez powstałe różnice oraz podziały w społeczeństwie, zobaczymy, kto tak naprawdę te grupy przestępcze tworzy. Ubóstwo często zmusza zdesperowane jednostki do próby polepszenia swojego bytu w nielegalny, szybszy sposób. Młody, niewykształcony mężczyzna, który nie ma perspektyw, a będzie chciał coś osiągnąć w życiu, będzie w stanie zaryzykować nawet własne życie, bo i tak nie ma nic do stracenia. Dlatego wartym zastanowienia pomysłem

⁵¹ E. Vulliamy, *Ameksyk. Wojna wzdłuż...*, dz. cyt., s. 160–165.

⁵² *Jalisco Cartel New Generation (CJNG)*, źródło: <https://www.insightcrime.org/mexico-organized-crime-news/jalisco-cartel-new-generation/> [dostęp: 10.2020 r.].

⁵³ K. Gadera, *Koronawirus paraliżuje interesy meksykańskich karteli*, źródło: <https://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/koronawirus-paralizuje-interesy-meksykanskich-karteli/> [dostęp: 10.2020 r.].

jest zwiększenie pomocy od państwa względem tych najuboższych, którzy zasilają szeregi tego typu nielegalnych organizacji.

Należy zauważyć, że położenie geograficzne Meksyku jako swoistego łącznika pomiędzy Ameryką Południową a Ameryką Północną przyczyniło się znacząco do rozwoju przestępczości zorganizowanej w Meksyku. Przez lata syndykaty tworzyły swoje imperia w oparciu o przemysł, handel narkotykami, kradzieże czy sutenerstwo. Nowoczesna Ameryka Północna, która przez podatność swojego społeczeństwa na różnego rodzaju używki stała się idealnym rynkiem zbytu dla meksykańskich handlarzy narkotyków.

Sukces rozwoju handlu narkotykami stał się ogromną szansą na polepszenie warunków ekonomicznych wielu obywateli Meksyku. W procederze handlu narkotykami brali udział przedstawiciele prawie wszystkich grup społecznych. Od zwykłych farmerów pracujących przy uprawie marihuany, przez funkcjonariuszy wszystkich służb, aż po gubernatorów stanów oraz wiele innych ważnych osobistości ówczesnych elit politycznych Meksyku.

Badania wykazały, że odpowiedź na pytanie stanowiące problem główny: **Czy stosowane działania, mające na celu zlikwidowanie przestępczości narkotykowej w Meksyku podejmowane przez władze Meksyku oraz Stanów Zjednoczonych, prowadzą do eliminacji karteli narkotykowych oraz przyczyniają się do redukcji handlu narkotykami?** jest twierdząca. Zarazem można stwierdzić, że stosowane działania, mające na celu zlikwidowanie przestępczości narkotykowej prowadzą do redukcji handlu narkotykami, jednakże trudno uznać te działania, szczególnie ze strony Meksyku, za wystarczające, aby w pełni zlikwidować problem społeczny jakim są kartele narkotykowe. Będą one najprawdopodobniej działały do czasu kiedy warunki bytowe w Meksyku nie ulegną poprawie. Możliwe, że gdyby państwo znacjonalizowało przemysł „miękkich narkotyków”, dałoby to pracę ogromnej ilości ludzi, którzy byli by potrzebni przy ich produkcji.

Obecnie panująca sytuacja epidemiologiczna w Meksyku nie sprzyja prowadzeniu jakichkolwiek działań mających na celu zwalczanie karteli narkotykowych. Istnieje jednak szansa, że pandemia COVID-19 będzie miała pozytywny wpływ na zahamowanie tego patologicznego zjawiska, jakim jest handel narkotykami.

Tytuł w języku angielskim:

DRUG WARS AND MEXICAN-AMERICAN COOPERATION IN COMBATING DRUG TRAFFICKING

Bibliografia

Publikacje zwarte

Bailey J., Godson R., *Organized Crime and Democratic Govern-ability: Mexico and the U.S.-Mexican Borderlands*, Pittsburgh 2000.

- Beith M., *The Last Narco: Inside the Hunt for El Chapo, the World's Most Wanted Drug Lord*, New York 2010.
- Czeszumski L., *Biały Szlak. Reportaże ze świata wojny kokainowej*, Gdańsk 2015.
- Duran-Martinez A., *The Politics of Drug Violence: Criminals, Cops and Politicians in Colombia and Mexico*, New York 2017.
- Grillo I., *El Narco. Narkotykowy zamach stanu w Meksyku*, Warszawa 2012.
- Jones N.P., *Mexico's Illicit Drug Networks and the State Reaction*, Washington DC 2016.
- Kostowski W., Herman Z.S., *Farmakologia – podstawy farmakoterapii: podręcznik dla studentów medycyny i lekarzy*, wyd. 3 poprawione i uzupełnione, Warszawa 2006.
- Vulliamy E., *Ameksyka: Wojna wzdłuż granicy*, Wołowiec 2012.

Artykuły naukowe

- Kiepura K. *Wojny karteli narkotykowych w Meksyku*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 25.

Publikacje internetowe

- Armed Conflict Database*, źródło: <https://www.iiss.org/publications/armed-conflict-database> [dostęp: 10.2020 r.].
- Domestic Drug Data Analyzed, źródło: <https://www.dea.gov/domestic-drug-data> [dostęp: 10.2020 r.].
- Domosławski A., *Meksyk we krwi skąpany*, źródło: http://wyborcza.pl/1,76842,8277175,Meksyk_we_krwii_ska_pany.html [dostęp: 10.2020 r.].
- Estevez D., *Was Mexican Fugitive Caro Quintero The First Billionaire Drug Lord*, źródło: <https://www.forbes.com/sites/doliaestevez/2013/10/01/was-mexican-fugitive-caro-quintero-the-first-billionaire-druglord/#47b3e606abcf> [dostęp: 10.2020 r.].
- Gadera K., *Koronawirus paraliżuje interesy meksykańskich karteli*, źródło: <https://www.konflikty.pl/aktualnosci/wiadomosci/koronawirus-paralizuje-interesy-meksykanskich-karteli/> [dostęp: 10.2020 r.].
- McCartney R.J., *The Gold In Mexico's Hills: Drugs*, źródło: https://www.washingtonpost.com/archive/politics/1985/05/12/the-gold-in-mexicos-hills-drugs/d9e5b171-bdb3-4a8f-8cbc-806f18a4c9&utm_term=.bfc9e7ab0b7d [dostęp: 10.2020 r.].
- Jalisco Cartel New Generation (CJNG)*, źródło: <https://www.insightcrime.org/mexico-organized-crime-news/jalisco-cartel-new-generation/> [dostęp: 10.2020 r.].
- Quesada J.D., *The CIA helped kill DEA agent Enrique 'Kiki' Camarena, say witnesses*, źródło: https://elpais.com/elpais/2013/10/15/inenglish/1381856701_704435.html [dostęp: 12.2020 r.].
- Rohter L., *In Mexico, Drug Roots Run Deep*, źródło: <https://www.nytimes.com/1989/04/16/world/in-mexico-drug-roots-run-deep.html> [dostęp: 12.2020 r.].
- W Meksyku niebezpieczniej niż w Iraku i Afganistanie. Krwawe żniwo wojen karteli narkotykowych*, źródło: <https://www.tvp.info/21253870/w-meksyku-niebezpieczniej-niz-w-iraku-i-afganistanie-krwawe-zniwo-wojen-karteli-narkotykowych> [dostęp: 10.2020 r.].
- W Meksyku w efekcie wojen karteli ginie więcej osób, niż na wojnie w Iraku*, źródło: <https://www.rp.pl/Konflikty-zbrojne/170509206-W-Meksyku-w-efekcie-wojen-karteli-ginie-wiecej-osob-niz-na-wojnie-w-Iraku.html> [dostęp: 10.2020 r.].
- Zglinicki M., *Narkokartele na celowniku – Meksyk w ogniu*, źródło: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1505502,1,narkokartele-na-celowniku.read> [dostęp: 10.2020 r.].